

Lekcja 4 TU LTDH Przypadek badania

Przypadki naruszenia wolności sumienia w Tunezji

Pierwszy przypadek

Jabeur Mejri nazywa siebie ateistą. Został skazany na 7,5 lat więzienia w marcu 2012 roku za opublikowanie w Internecie karykatur nagiego proroka Mohammeda. Jednakże, w marcu 2017 roku prezydent Tunezji ułaskawił go. Później Jabeur Mejri został ponownie skazany, tym razem na 8 miesięcy, za obrażenie pracownika kancelarii sądu. 15 października tunezyjski prezydent ponownie ułaskawił go.

Tunezyjscy blogerzy niedawno ujawnili, że dwaj młodzi i wykształceni bezrobotni (Jaber Mejri i Ghazi Béji) zostali skazani pod koniec marca 2012 roku na 7,5 lat więzienia za opublikowanie na Facebook'u karykatur Mahometa. Jest to precedens kary w sprawie naruszenia moralności i naruszenia sfery sacrum, których jest coraz więcej w Tunezji od czasu jaśminowej rewolucji i przejęcia władzy przez islamistów.

Źródło: *Le Monde*

Więcej informacji: http://www.lemonde.fr/tunisie/article/2012/04/05/sept-ans-de-prison-pour-avoir-poste-des-caricatures-du-prophete-sur-facebook_1681471_1466522.html#rI28VgGwVSj1DxCL.99

Według komunikatu, który pojawił się 25 września, Komitet wsparcia dla Jabeura Mejri pilnie zaapelował o uwolnienie młodego mężczyzny z powodu gróźb śmierci. Komitet dodał, jego życie jest w niebezpieczeństwie.

Zgodnie z komunikatem, „Rodzina Jabeura odwiedziła go w więzieniu 22 września i dowiedziała się o następujących czynach”:

„On jest ateistą. Zabiję go tak, jak zabiliśmy Chokri Belaïda !”

„Więżniowie usłyszeli kogoś, kto wrzeszczał przed celą Jabeura i groził mu śmiercią, używając następujących słów : On jest ateistą. Zabiję go tak, jak zabiliśmy Chokri Belaida!”.

Drugi przypadek

W niedzielę 9 października 2012 roku o poranku, 200 do 300 salafistów próbowało wkroczyć do siedziby telewizji Nessma w Tunisie. Pracownicy tej stacji otrzymali groźby śmierci z powodu piątkowej emisji francusko-irańskiego filmu Marjane Satrapi, po której odbyła się debata o fundamentalizmie religijnym. Kolejny incydent miał miejsce następnego dnia. Kilkunastu islamistów wkroczyło na Uniwersytet Nauk Humanistycznych w Sousse na wschodzie kraju.

Trzeci przypadek

W niedzielę 26 czerwca 2011 roku w jednym z największych tunezyjskich kin doszło do ataku fundamentalistycznej grupy religijnej, która zagroziła śmiercią widzom. Fundamentalistyczne groźby coraz bardziej ciążyą na życiu kulturalnym Tunezji.

Atak odbył się podczas manifestacji zorganizowanej przez związek [Lam Echaml](#) w kinie Africart, które znajduje się w centrum Tunisu. Wydarzenie nazwane „Łapy precz od środowiska twórców” zostało zorganizowane przez intelektualistów i artystów, aby mówić o naruszaniu wolności wypowiedzi w Tunezji. Z tej okazji planowano również wyświetlić dwa filmy dotyczące laickości i religii: „Czekając na Abou Zayda”, syryjskiego reżysera Mohameda Ali Atassi oraz „Ani Allah, ani mistrz”, zrealizowany przez pochodzącą z Tunezji Nadię El Fani.

Czwarty przypadek

Tunezja : Profanacja chrześcijańskiego cmentarza w Sfax



W niedzielę 12 lutego 2017 Tunezyjski Związek Wsparcia Mniejszości Narodowych (ATSM) popełnił spikrowanie chrześcijańskiego cmentarza w Sfax znajdującego się na drodze do Gabes.

Zdewastowano groby, pocięto krzyże, zniszczono posąg Maryi. Na ścianach widniały słowa: „*La ilaha illa allah*(Allah jest jedynym Bogiem).

Sprawcy tego nikczemnego czynu nie zostali jeszcze zidentyfikowani, choć można przyjąć z założenia, że chodzi o ekstremistów religijnych.

*ATSM apeluje do władz, by wszcząć śledztwo oraz by zabezpieczyć miejsca, w których przebywają mniejszości narodowe.

„Maltańscy, Włosi, Grecy oraz inni imigranci nie byli muzułmanami. Jednakże są pochowani na cmentarzu w Sfax, który jest symbolem bogactwa naszej kultury. Nie czuję się już tak bezpiecznie w Tunezji jak kiedyś” - wyznał Rachid Ben Othman, pełniący funkcję prezesa Ligi Obrony Laickości i Wolności w Tunezji.

Piąty przypadek

Dla niemuzułmanów, ateistów lub muzułmanów niepraktykujących Ramadan to trzydzieści dni udreki lub radzenia sobie, żeby znaleźć otwarte restauracje czy kawiarnie.

Są zwani „fattarasami”. Są to ludzie, którzy nie postują w czasie Ramadanu (obowiązek muzułmanów). W Tunezji tysiące ich korzysta z internetu, aby znaleźć miejsca, w których byłaby możliwość zjedzenia czy wypicia czegoś lub zapalenia papierosa w ciągu dnia. Ich główną bronią jest Twitter, Facebook i Google, trzy środki komunikacji, którymi spotrafią się świetnie posługiwać. [Hashtag #Fater](#) (ci, którzy nie postują) jest w centrum zainteresowania. Użytkownicy Twittera wymieniają się adresami miejsc, głównie w Tunisie, które pozostają otwarte w czasie postu, a także publikują różne zdjęcia i komentarze.

Jedzenie i picie w miejscach publicznych w ciągu dnia jest bardzo źle postrzegane. Zakupienie alkoholu jest prawie niemożliwe, z wyjątkiem paru hotelów i pod warunkiem, że wygląda się jak turysta. **W 2016 roku, a od czasu rewolucji zdarzyło się to wielokrotnie, policja zamknęła kilka restauracji i kawiarni. Warto również wspomnieć przypadek, kiedy mężczyzna został skazany na trzy miesiące więzienia w zawieszeniu, ponieważ miał piwo w bagażniku samochodu.**

Wymowny przykład : 22 czerwca 2015 roku w galerii handlowej w Gammarth mieszczącej się na bogatych przedmieściach Tunisu policja zażądała zaprzestania obsługi klientów. Skontrolowano tożsamość klientów, po czym w agresywny sposób wyrzucono ich za drzwi. Jak policja religijna w Iranie... Tymczasem Konstytucja ogłoszona rok wcześniej gwarantuje wolność sumienia...

